GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **N**ro. **44.** 17. Marca 1817.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Gazeta dworska Londyńska z dnia 18go Lutego, zawiera odezwę Królewską następuiącey osnowy: „Dnia 6. Grudnia r. z. wyznaczono w imieniu Króla nagrodę 500 funt. szter. (5,000 ZR.) za schwytanie Chirurga Jakóba Watsona młodszego, ponieważ oskarzonym iest o strzelenie z pistoletu do Ryszarda Platta; luboć ogłoszenie tey nagrody d. 22. Stycznia r. b. ponowiono, przecież Jakób Watson dotychczas ieszcze nie schwytany. Teraz zaś obwiniono Jakóba Watsona młodszego i Artura Thistlewooda o zdradę główną wraz z temi osobami, które uwięzione są obecnie w Towerze Londyńskim. Wzywaią się więc wszystkie Zwierzchności i wszyscy Poddani przywiązani do J. K. Mości, aby starali się iak nayusilniey wyśledzić rzeczonego Watsona i Thistlewooda, końcem schwytania onychże i wymierzenia im sprawiedliwości. Ponawia się dawnieysza obietnica nagrody 500 funt. szterlingow, i wyznacza się również nagroda 500 funt. szter. za schwytanie Artura Thistlewooda, która się wypłaci, skoro ieden z nich znaydować się będzie w wiezieniu. Dan we Dworze w Carltonhouse dnia 18. Lutego 1817go, w 57mym roku panowania Nayiaśnieyszego Pana. Boże zachoway Króla!

Lord Castlereagh czytał dnia 19. Lutego w Izbie Niższey zdanie sprawy taynego Wydziału względem zbrodniczych związków w Anglii. Znayduią się w nim większe szczegóły, i następuiące dodatki do zdania sprawy, czytanego w Izbie Wyższey, przez Hrabiego Harrowby (*obaczyć N. 41. gazety naszey*):

„Ułożono naypierwey plan, ażeby raptem zrobić powstanie w nocy, uderzyć na żołnierzy, a w czasie pochodzącego z tąd przestrachu, zapalić miasto w kilku mieyscach i opanować szałasy, Tower i bank. Wynaleziono straszną machinę dla zatrzymania iazdy na ulicach. Zaniechano atoli tego planu, i przyięto ułożony w Spafields; chciano pomiarkować, na ile ludzi spuścićby się można. Dla przysposobienia umysłów, rozdawano drukowaną kartkę, w którey wyrażono: „Anglicy, bierzcie się do oręża! Cały Kray czeka na hasło z Londynu. Dobądźcie się do składów broni; uzbróycie się w oręż wszelkiego rodzaiu! Nie zezwalaymy na podwyższenie ceny chleba; precz z Xięciem Rejentem, precz z Lordem Castlereagh! Sprzątnijmy ich ze świata! Znieśmy podatki i Biskupów. Wszystko tu nie potrzebne!“ Rozdano 5,000 takich kartek w Londynie i okolicach. W przeciągu czasu między pierwszem i drugiem zgromadzeniem ludu w Spafields, włóczyli się wszędzie ajenci zdrayców i podburzali prostych ludzi. Udali się do maytków, i obiecywali im powiększenie płacy i pensye od nowego Rządu; żołnierzom zaś przyrzekali stopnie officerskie. Opatrzono się w broń, a iedna osoba dostawiła 250 pik, za które odebrała zapłatę. Zaszły potem wypadki dnia 2. Grudnia. Źle myślący nakazywali szczególniey w pismach i mowach swoich, ażeby wytępiono tak nazwane uprzywileiowane klassy, różniące się od Narodu, który sami tylko włościanie, rzemieślnicy, artyści i kramarze składaią. W katechizmie swoim zrzekaią się wszelkiey religii i prawości; o czem następuiące pytanie i odpowiedź przekonywaią. Pytanie: Czy chcecie żyć bez Boga i Królow? Odpowiedź: Wyprzysięgamy się wszelkiey tyranii. — W mowach rozbierano często następuiące pytanie: Czyli Jakobin, lub człowiek obstaiący za prawością tronu, iest naywiększym i naylepszym przyiacielem swoiego Kraiu? W nocy z dnia 2. na 3 Grudnia, pełno było na gościńcach ludzi, którzy ciekawie wyglądali wiadomości i wynurzyli swóy żal, słysząc, iż rozruch bez wielkiey szkody uśmierzono. Zapewniaią źle myślący, iż kilkakroć sto tysięcy ludzi maią za sobą. Zapisuią w iedney księdze wszystkich ludzi maiących broń, których użyć myślą, a w drugiey, tak nazwaney czarney księdze, umieszczaią nazwiska tych, których na zemstę w czasie powszechnego powstania wystawić zamyślaią. W pewnem Hrabstwie nie masz prawie ani iedney wsi, gdzieby się kluby Hampdeńskie nie znaydowały. Każdy na przyięciu za członka dostaie

kartkę z napisem: Bądź gotów, bądź gotów! Klubiści wymieniaią iuż wsie, które się im dostać maią, i głośno mówią o zburzeniu Kościołow. Kazano robić bardzo wiele broni. Wszakże systema powstania rozciągało się tylko do kilku okolic, gdzie są rękodzielnie; nikt z klassy wyższey, a nawet z średniey do niego nie należał; przyciągniono tylko małą liczbę włościan. Teraźnieysze atoli prawa nie są dostatecznemi do odwrócenia złego. Chcieli spiskowi tak działać, iak niegdyś rewolucyoniści Francuzcy, albo ieszcze gorzey. Myśleli wprowadzić Wydziały bezpieczeństwa, kluby jakobińskie, czerwone czapki, gilotynę i t. d., niemniey pozbyć się Rodziny Królewskiey, Ministrów, Biskupów i t. d."

Na wniosek Lorda Castlereagha, postanowiła Izba wziąć powyższe zdanie sprawy pod rozwagę d. 24. Lutego.

Na sessyi Izby Wyższey d. 21. Lutego, po wyyściu słuchaczów, uczynił Lord Sidmouth wniosek, ażeby dano Królowi Jmci władzę uwięzienia ludzi, którychby za podeyrzanych o spisek przeciw Osobie i Rządowi iego poczytywał, to iest, ażeby zawieszono prawo Habeas Corpus tak, iak w roku 1794. Przeczytano zaraz stosowny bil, po którego powtórnem dnia 24. Lutego przeczytaniu, przystąpi zaraz Izba do głosowania.

Na gościńcu między Kew i Richmond znaleziono przylepiony papier, na którym napisano te słowa: „Dla powszechnego dobra trzeba sprzątnąć Xiążęcia Rejenta. Chcecież mieć Cezara i żyć, oraz umrzeć niewolnikami, lub czyli chcecie śmierci Cezara, abyście wszyscy żyli wolnymi ludźmi?"

Podług wiadomości z wyspy S. Heleny, zawartych w gazetach Londyńskich, prowadzi Bonaparte bardzo ustronne życie. Przez kilka tygodni nie wychodził z pokoiów swoich, a od kilku miesięcy nie wyieżdżał konno. Doznaie często lekkich chorób, które pospolicie s m leczy, używaiąc zwłaszcza ciepłey kąpieli, w którey prawie 3 godziny siedzi. Nie wiele pokłada ufności w lekarstwach aptecznych, które, iak twierdzi, bardziey szkodzą, aniżeli pomagaią. Gdy mu przekładaią, iż teraźnieyszy iego sposób życia przyprawi go o iaką ciężką chorobę, odpowiada: Tem lepiey. Chciałby, aby mu kto życie odebrał, i przyiąłby śmierć siedząc spokoynie na kanapie. Nie chce atoli popełnić samoboystwa. Żaden officer z 66go pułku, stoiącego osadą na wyspie S. Heleny, dotychczas go nie widział. Mówi niekiedy, iż Rząd Angielski, dla oszczędzenia wydatków na pilnowanie iego, każe go nareszcie sprowadzić do Anglii, kiedy zupełna spokoyność w polityce panować będzie. Cierpi ból zębów; nie chciał sobie iednak dać wyrwać spruchniałego zęba, i tylko ciepłą chustkę na twarz przykładał. Nie chciał także używać wody na usta, dopóki go nie zapewniono, iż w niey niemasz ani merkuryuszu, ani opium, do których wielką ma odrazę. Usłuchał rady, ażeby unikaiąc szkorbutu używał bardziey roślinnych potraw, iak mięsnych, i odtąd ma się daleko lepiey. Nie wpuszczaią żadnego cudzoziemca do niego; nie chce nikogo widzieć, i z tąd puszczono fałszywą wieść o iego śmierci. Tameczni nawet mieszkańcy rzadko go widzą. Wielki Marszałek Bertrand oddala wszystkich, którzy go chcą odwiedzać. Sniada Bonaparte o godzinie 1wszey po południu, a ie obiad o 8mey wieczorem. Czyta wiele, i często się zdrzymuie nad czytaniem. Podług zapewnienia La Cazesa, czytał raz 14 godzin wciąż. Bywa często zamyślony, i mało mówi. (Te wiadomości są z dnia 18. Grudnia r. z.)

Francya.

Monitor z dnia 25go Lutego zawiera następuiące urządzenie Królewskie:

Ludwik etc. Kazawszy Naszemu Zachowawcy pieczęci, Ministrowi Sekretarzowi Stanu Sprawiedliwości, i Naszemu Ministrowi Stanu Woyny, zdać sobie sprawę o trybie i wypadku instrukcyi, danych do dziś dnia pierwszemu Sądowi woiennemu 1wszey Dywizyi woyskowey przeciwko Jenerałowi - Porucznikowi Decaen, przekonaliśmy się z istoty zarzuconych oskarżonemu czynow i w skutku zeznania świadkow, mianowicie ze świadectwa Naszey wielce ukochaney Synowicy, Xiężney d'Angouleme: iż rzeczonego Jenerała-Porucznika, Hrabiego Decaen, iako obiętego amnestyą, uchwaloną prawem z dnia 12go Stycznia 1816go, uważać mamy. Gdy ciągła Nasza troskliwość do tego zmierza, aby okazać Królewską łaskawość Naszą tym wszystkim, którzy dostąpić iey mogą bez ubliżenia prawom i sprawie Państwa, przeto ucieszyliśmy się ze znalezienia sposobności złożenia dowodu Poddanym Naszym, iż nayserdeczniеyszem życzeniem Naszem iest zatrzeć ostatnie ślady niespokoiów domowych, i wszystkiemu, coby smutną ich pamięć przedłużyć mogło, koniec położyć. Daiemy im z radością ten nowy zakład uczuć Naszych w chwili, gdzie Niebo, błogosławiąc małżeństwu Naszego wielce ukochanego Synowca, Xiążęcia Berry, wyświadcza Nam tę łaskę, że im zwiastować możemy wypadek spełniaiący ży-

czenia Nasze przez to, że do węzłów, które Nas z Ludami Naszemi, a Ludy Nasze z Nami i Rodziną Naszą koiarzą, nowy węzeł przydało. Z tych powodów, i wysłuchawszy zdania Rady Naszey, postanowiliśmy i stanowiemy co następuie:

Art. 1.) Czyny, zarzucone Jenerałowi-Porucznikowi Decaen, za które na naleganie Zdawcy sprawy przy pierwszym Sądzie woiennym 1wszey Dywizyi woyskowey zapozwano go do tegoż Sądu, oświadczaią się za obięte amnestyą. W skutku tego ustać maią rozpoczęte kroki sądowe, a Jenerał-Porucznik Decaen natychmiast wolno puszczonym bydź ma. Art. 2.) Ninieysze urządzenie wpisanem bydź ma w protokół instrukcyyny sprawy. Art. 3.) Dopełnienie tego wyroku, który w dzienniku praw umieszczonym bydź ma, Naszemu Zachowawcy Pieczęci, Ministrowi Sekretarzowi Stanu Sprawiedliwości, i Naszemu Ministrowi Sekretarzowi Stanu Woyny, w czem do którego należy, polecamy. — Dan w Paryżu w Zamku Tuilleryyskim d. 23. Lutego 1817go, a panowania Naszego 22go roku.

(Podpis) Ludwik.

Głoszą, że Ministrowie zatrudniaią się zmnieyszeniem biór swoich i odprawieniem Urzędników, niekoniecznie zbytecznych. W Ministerium Woyny zaydą naypierwey podobne odmiany. Oprócz tego uchwalili Ministrowie w skutku życzeń, oświadczonych w Izbie Deputowanych, aby dwie, dotychczas rozdzielone klassy woyskowych Urzędników administracyynych, Kommissarzy i Inspektorów popisów, przywrócić znowu do dawney kategoryi i attrybucye onychże połączyć.

Liczenie ludu w Paryżu, nakazane uchwałą Prefekta z dnia 2. Stycznia, doszło iuż do tego stopnia pewności, że dotychczas względem ludności stolicy w wielkiem zostawano błędzie, gdyż ceniono ią tylko na 5 do 600,000 dusz, gdy tymczasem takowa przeszło 800,000 dusz wynosi.

Według doniesień gazet Paryzkich, zapadła była Pani Stael na febrę żółciową; Xiążę Wellington przysłał iey zaraz swoiego przybocznego Lekarza.

Zjednoczone Niderlandy.

Dnia 9. Lutego, Małżonka Królewica Następcy Niderlandów, W. Xiężna Rossyyska, powiła syna.

Poseł Francuzki przy Dworze Niderlandzkim, Hrabia Latour du Pin, który domagał się bezskutecznie wygnania z Niderlandów emigrantów Francuzkich, opuścił z tey przyczyny poselstwo swoie i wyiechał z powrotem do Paryża.

Siła morska Niderlandzka liczy: 1 Admirała Porucznika; 8 Wice-Admirałów; 8 Kontr-Admirałów; 4 Pod-Kontr-Admirałów; 38 Kapitanów; 40 Kapitanów-Poruczników; 96 Poruczników 1wszey klassy i 105 Poruczników 2giey klassy. Woysko składa się: z 51 batalionów milicyi, 28 batal. liniiowych, 2 batal. strzelcow, 1 batal. koloniialnego, 1 batal. garnizonowego, 4 pułków Szwaycarskich, 1 pułku Niemieckiego, 1 bataliionu morskiego, 4 dywizyi kiryssiierskich, 2 pułków dragonii, 3 pułków huzarskich, 9 kompanii żandarmeryi konney, 4 pułków artyleryi i 6 oddziałów inżyniierskich.

Królestwo Polskie.

Dalszy ciąg (*przerwanego w 42gim numerze gazety naszey*) postanowienia Namiestnika Królewskiego, tyczącego się dwóch walnych Jarmarków w Warszawie:

Oddział 2.

O Towarach z zagranicy wchodzących.

A. O expedycyi na Komorach wchodowych.

Art. 14. Towary z zagranicy na skład lub Jarmarki walne do Warszawy sprowadzane będą przez główne Komory wchodowe: a.) Za paszportami remissowemi, wydawanemi na imie Kupców tuteyszych; albo b.) za paszportami remissowemi, wydawanemi na imie Kupców zagranicznych; lub nakoniec, c.) podług ogólnych przepisów tranzytowych.

Art. 15. Paszporta remissowe na imie Kupców tuteyszych wydawać ma Urząd celny jarmarczny, stosownie do przepisu oddzielnego.

Lista Kupców takowych, używaiących prawa remissowego dla wiadomości Obcych handluiących ogłoszoną, i w Giełdzie wywieszoną będzie.

Art. 16. Kupiec zagraniczny, ieżeli z odpowiedzialności iest znany, otrzymać może paszport remissowy wprost od Urzędu celnego jarmarcznego.

Art. 17. Towary za paszportami remissowemi z zagranicy wchodzące, od wszelkiey rewizyi, opłaty cła lub składania kaucyi na Komorze wchodowey są wolne. Expedyowane będą niezwłocznie i bezpłatnie, za oplombowaniem każdey paki i wydaniem listu konwoiowego.

)(2

Art. 18. Gdy Kupiec zagraniczny, stosownie do ogólnych przepisów tranzytowych, prowadzić będzie towary do Warszawy, za przybyciem takowych na skład, tak cło, iako i kaucya na Komorze wchodowey główney złożone, z kassy Urzędu celnego jarmarcznego niezwłocznie powrócone mu zostaną.

Towary takowe na Komorze wchodowey żadney rewizyi podlegać nie maią.

Art. 19. Idące na Jarmark walny towary, pod ostrą odpowiedzialnością w drodze rewidowane, ani przytrzymywane bydź nie maią, ieżeli plomby są nienaruszonemi.

B. O składaniu towarów w okręgach Jarmarkowych.

Art. 20. Towary przybyłe do Warszawy z Rogatek lub Komory wodney, odprowadzone zostaną do Urzędu celnego jarmarcznego. Po zarejestrowaniu i sprawdzeniu wagi, właścicielowi do dyspozycyi oddane będą bez żadney rewizyi, ieżeli towary swoie złożyć zechce w iednym z okręgów jarmarkowych, oznaczonych w oddziale poprzednim, na składach skarbowych lub w składach i budach prywatnych, tamże wewnątrz urządzić się maiących.

Art. 21. Właściciel towarów zapłaci w takim razie należytość wagowe zwaną, iak następuie:

a.) Od cetnara brutto wszystkich fabrykatów ieden Złoty Polski; b.) od cetnara towarów korzennych, aptekarskich, płynnych (wódek) 15 groszy; c.) od cetnara produktów surowych groszy 10. Wpływ ten przeznaczamy na zastąpienie kosztów, które zaprowadzenie Jarmarków walnych za sobą pociąga.

Art. 22. Właściciel towary odpakować i podług swoiey woli niemi zarządzać może, tak iednak, iżby bez wiedzy Urzędu celnego jarmarcznego nie wychodziły za okrąg jarmarkowy.

Art. 23. Na towary złożone w składach skarbowych, otrzyma zaświadczenie Urzędu składowego.

Art. 24. Wyprowadzaiący towary zewnątrz okręgów jarmarkowych bez wiedzy i pozwolenia Urzędu celnego jarmarcznego, podpadaią karom na przemycaiących przepisanym.

C. O składaniu towarów zewnątrz okręgów jarmarkowych.

Art. 25. Ci, którzyby towary przewiezione chcieli złożyć zewnątrz okręgów jarmarkowych, winni będą oddać paki zaplombowane pod wspólne zamknięcie Urzędu celnego jarmarcznego. Na złożone w ten sposób towary, otrzymaią zaświadczenie wyrażone w artykule 20. Opłacaią wagowe podług artykułu 21.

Art. 26. Chcący odebrać do własney dyspozycyi takowe towary, obowiązani będą uczynić na pismie deklaracyę, w dwóch exemplarzach, wyszczególniaiącą towary in quali et quanto, z odwołaniem się do oznaków pak, i powrócić zaświadczenie Urzędu składowego na złożone towary, przez właściciela, lub expedytora pokwitowane. Natenczas towary wraz z deklaracyą z pod wspólnego klucza wydane zostaną w pakach nienaruszonych. Deklaracya do rejestru składowego zaciągniętą będzie.

Art. 27. Z deklaracyą w obudwóch exemplarzach właściciel uda się do Urzędu celnego jarmarcznego, który natychmiast Officyalistów do iey sprawdzenia przeznaczy. Ci po odbytey rewizyi deklaracyę w obudwóch exemplarzach podpiszą, i odtąd Kupiec towarami swoiemi wolno zarządzać może.

Art. 28. Następnie ieden exemplarz zaświadczoney deklaracyi Urzędowi składowemu wręczy, z duplikatem zaś wizowanym przez wspomniony Urząd, na znak odebrania pierwszego exemplarza, uda się do kassy, która zrobi obrachunek cła przypadaiącego od niego, gdyby wszystkie towary na konsumpcyę w Kraiu zostały sprzedane, i takowy dla wiadomości onemu wyda.

Art. 29. Przepisy art. 26, 27 i 28 równie maią mieysce w przypadku, gdyby właściciel towarów na składach skarbowych złożonych, takowe zewnątrz okręgów jarmarkowych umieścić i do własney dyspozycyi odebrać chciał.

Art. 30. Kupcy, którzyby bez oddawania na skład towarów, takowe zaraz po przybyciu zewnątrz okręgów jarmarkowych wyprowadzić, i pod rewizyę poddać chcieli, podług art. 26, 27 i 28 za opłatą wagowego zostaną expedyowani.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Na mocy wyroku Królewskiego miasto Terespol przestało bydź miastem wolnem, gdyż przywiley nadany mu przez Krola Jmci Saskiego, nie iest iuż korzystnym w obecnych związkach między Rossyą, a Królestwem Polskiem.
